

– Krótko trwała radość z ogłoszonego przez prezydenta Dudę weta, wstrzymującego wdrożenie w życie tzw. ustawy degradacyjnej.

Po chwili refleksji wróciło przekonanie, że rządzący tego nie odpuszczą, widocznie łajając zachowanie swego Prezydenta.

Obecny obóz władzy chciał przyjąć ustawę bardzo szybko i organizować wokół niej różne spektakle historyczne i polityczne. Dlatego decyzja prezydenta jest zaskoczeniem dla wielu stron sceny politycznej. Dla mnie także.

Choć zapisy w tej ustawie zaliczyć można ogólnie do absurdalnych, to w dokumencie znalazły się nawet takie rozwiązania, których do tej pory nie było w polskim prawie.

Po pierwsze, wprowadzała odpowiedzialność zbiorową. Myślę o członkach WRON, którzy w komplecie mieli zostać zdegradowani.

Po drugie, pozbawienie stopni wojskowych odbywałoby się decyzjami administracyjnymi, a do tej pory taką możliwość miały tylko sądy.

Po trzecie, wprowadzano możliwość degradacji pośmiertnej.

Krótkotrwałą radość z weta tłumy zapowiedź spotkań prezydenta RP ze środowiskami kombatanckimi oraz z szefem MON. To wskazuje, że polski parlament, prędzej czy później, powróci do pomysłu degradacji wielu osób. Andrzej Duda swoją decyzją wyraźnie naraził się części wyborców PiS, zwłaszcza tych, którzy uznają, że Polska zaczęła się w roku 2015, kiedy rządy przejął PiS.

Dla tego środowiska prezydent stanie się wrogiem, co może nawet skutkować wskazaniem innego kandydata w wyborach na urząd prezydenta w 2020 r. Skoro jednak w parlamencie przyjmuje się pospiesznie ustawy kuriozalne, skrajne, absolutnie fatalne, to prezydent usiłuje dokonać korekty.

Ta ustawa jest kolejną próbą budowy historii czarno-białej, jednowymiarowej. Nie mam więc wątpliwości, że środowisko PiS po naprawieniu grubszych wad prawnych powróci do uchwalenia tzw. ustawy degradacyjnej.

5 kwietnia w Warszawie spotkam się w związku z tym tematem z kierownictwem Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego i jego prezesem płk. Markiem Bielcem oraz z Moniką Jaruzelską.

**Janusz Zemke**

Warszawa,  
4 kwietnia 2018 r.

\*\*\*